

Caritas czeka na decyzje rządu

Data publikacji: 18.09.2015 19:00

Czekamy na wytyczne z rządu i organizacji zajmujących się uchodźcami - mówią przedstawiciele Caritas Diecezji Bielsko - Żywieckiej. W ostatnich latach pomoc uchodźcom sięgnęła około 1,2 miliona dolarów - poinformowano podczas wczorajszej konferencji w Kurii Diecezjalnej.

Pracownicy Caritas cały czas śledzą wydarzenia jakie mają miejsce w Europie. Jako organizacja charytatywna jesteśmy gotowi do pomocy organizacjom rządowym i samorządowym oraz do współpracy z nimi. Czekamy na odpowiednie dyrektywy z komisji Unijnych, jak i uchwały czy decyzje rządowe, określające zasady współpracy w rozwiązaniu tego kryzysu. - informują przedstawiciele organizacji.

W miniony wtorek przedstawiciele Urzędu do spraw cudzoziemców uczestniczyli w spotkaniu dyrektorów Caritas Diecezjalnych przedstawiając obecną sytuację. Jednak nie zapadły wiążące decyzje o ilości osób, które miałyby trafić do Polski.

Jako organizacja charytatywna jesteśmy gotowi do pomocy organizacjom rządowym i samorządowym, chcemy z nimi współpracować. - deklaruje ks. Robert Kasprowski Dyrektor Caritas Diecezji Bielsko - Żywieckiej. Jednak nie ma jeszcze odpowiednich dyrektyw unijnych ani wytycznych ministerstwa, na czym pomoc Caritasu miałyby pomagać. ***Nie znamy ani liczby osób, które do nas trafią, ani czasu kiedy to nastąpi. Pierwsze ustalenia mówiły o 2000 osób teraz mówi się o 12000 osób*** - dodaje ks. Kasprowski

Jak zaznaczano podczas konferencji, Caritas w Polsce już od 2012 roku pomaga uchodźcom znajdującym się w obozach w Syrii Jordanii czy Libanie. W Syrii prowadzony jest szpital dla uchodźców z którego korzystają tak chrześcijanie jak i muzułmanie, natomiast w Libanie działają mobilne kliniki. Przez ostatnie trzy lata, pomoc uchodźcom sięgnęła około 1,2 miliona dolarów.

Polacy na pewno zachowają się godnie - mówi ks. bp Roman Pindel, ordynariusz Diecezji Bielsko - Żywieckiej. ***Jeżeli będą trafiać do nas uciekinierzy, to wszystkimi siłami będziemy ich przyjmować i udzielać pomocy, na ile nas stać.*** - dodaje biskup. Jednak jak zauważa, sumy pieniędzy proponowane przez poszczególne rządy na wydanie dla uchodźców są różne. ***Należy przewidywać, że migracje będą w kierunku państw bogatych. Jeżeli Polska jest w stanie dać na jednego migrującego na miesiąc 100 euro, Niemcy 800 a Dania 1400, to jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie będą kierunki migracji.*** - komentuje ordynariusz.

Cały czas czekamy na rozwój wypadków. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć jak to będzie wyglądało w całej Polsce. Jeżeli będzie to 2 tysiące osób, to państwo poradzi sobie z tym sobie samo. Na dzień dzisiejszy Urząd Do Spraw Cudzoziemców prowadzi siedem ośrodków, gdzie te osoby mogą przebywać. - dodaje ks.

Kasprowski

Jaka będzie forma współpracy Caritasu z rządem i innymi organizacjami, zależeć to będzie od rozwoju sytuacji. Ks. Kasprowski nie chce jednak jednoznacznie deklarować w jakich miejscach w diecezji można przyjąć uchodźców. ***Jeśli będzie taka potrzeba, Caritas jest w stanie wygospodarowywać sama, czy też przy współpracy z parafiami miejsca. Nie możemy narzucać rzeczy parafiom, ale myślę, że w diecezji znajda się osoby, które same od siebie otworzą się na tę potrzebę. Już się do nas sami zgłaszają*** - kończy dyrektor.